

**1. Z pewnością nie mogła stanowić usprawiedliwionej podstawy do odmowy przez Przewodniczącego Arbitra dalszej narady nad wyrokami okoliczność, że pozostali dwoje arbitrzy, a zatem większość składu orzekającego, podpisali już projekty wyroków sporządzone przez Przewodniczącego. Nie było to bowiem równoznaczne z aktem głosowania, a tym bardziej z naradą nad rozstrzygnięciem i jego motywami. Odmowa kontynuowania narady celem dyskusji nad uwagami (...) oznacza, że nie można mówić o zakończeniu narady i przeprowadzeniu głosowania nad wyrokami. (...) Jak wskazuje się w piśmiennictwie, egzemplifikacja uchybień w zakresie przepisów o głosowaniu, wyłączeniu sędziego i o wyroku, która była zawarta w art. 712 § 1 pkt 3 k.p.c. (przepisie obowiązującym do dnia 16 października 2005 r.), nie została expressis verbis przeniesiona do treści art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Nie ulega jednak wątpliwości, że ewentualne naruszenie tych reguł przeważnie powinno być traktowane jako naruszenie podstawowych zasad dotyczących postępowania (...).**

**2. Nie będzie kwalifikować się jako pozbawienia strony możliwości obrony pominięcie przez sąd polubowny zaferowanego przez nią dowodu z tego powodu, że został on uznany za zbędny. Badanie zaś przez sąd państwowy, czy sąd polubowny słusznie uznał taki dowód za zbędny stanowiłoby niedozwolone wkroczenie w meritum sprawy. Jeśli sąd polubowny pominął pewną część obrony prezentowanej przez stronę, zawierając w motywach wyroku merytoryczne wyjaśnienie przyczyn, dla których obronę tę uznał za nieistotną, to zarzut strony odnoszący się do pominięcia jej obrony jest w rzeczywistości skierowany przeciwko materialnej obronie sporu i jako taki jest niedopuszczalny.**

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie**

**z dnia 24 lipca 2014 r.**

**I ACa 154/14**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Sędzia SA Edyta Jefimko (przewodniczący)

Sędzia SA Hanna Muras (sprawozdawca)

Sędzia SA Marzena Miąskiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. w Warszawie na rozprawie sprawy ze skargi (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko (...) Spółka Jawna w W. o uchylenie wyroków Sądu Arbitrażowego *ad hoc* I i *ad hoc* II z dnia 26 kwietnia 2012 r. na skutek apelacji skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt XVI GC 724/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla wyrok Sądu Arbitrażowego *ad hoc* I z dnia 26 kwietnia 2012 r. w zakresie punktów 1 i 3 wyroku, zapadły z powództwa (...) Spółka Jawna w W. przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz uchyla wyrok Sądu Arbitrażowego *ad hoc* II z dnia 26 kwietnia 2012 r. w zakresie punktów 1, 3 i 4 wyroku, zapadły z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko (...) Spółka Jawna w W.;

2. nakazuje pobrać od (...) Spółka Jawna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 21.454 (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta pięćdziesiąt cztery) złote tytułem opłaty od apelacji, od opłacenia której skarżący został zwolniony.

### **Uzasadnienie**

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. złożył skargę o uchylenie: wyroku Sądu Arbitrażowego *Ad hoc* I z dnia 26 kwietnia 2012 r., w zakresie punktu 1 i 3 wyroku, zapadłego z powództwa (...) Spółka jawna w W. przeciwko skarżącemu, oraz wyroku Sądu Arbitrażowego *Ad hoc* II z dnia 26 kwietnia 2012 r., w zakresie punktu 1, 3 i 4 wyroku, zapadłego z powództwa (...) Spółka jawna w W. przeciwko skarżącemu. Sprawy te zostały połączone celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na obie skargi uczestnik wniósł o ich oddalenie.

Wyrokiem z dnia 31 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił obie skargi i orzekł o kosztach postępowania.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 26 kwietnia 2012 r. Sąd Arbitrażowy *ad hoc* wydał dwa wyroki w sprawach z udziałem (...) Spółka Jawna w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na podstawie zapisu na sąd polubowny, zawartego w łączącej strony umowie o roboty budowlane z dnia 7 września 2006 r. W wyroku z powództwa (...) w W. o zapłatę kwoty 302 425 zł Sąd Arbitrażowy zasądził od (...) Sp. z o.o. kwotę 176 643,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania, w odniesieniu zaś do kwoty 125 781,33 powództwo oddalił. Z kolei w drugim wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 26 kwietnia 2012 r. o zapłatę kwoty 279 700,88 zł sąd polubowny zasądził od (...) na rzecz (...) Sp. z o.o. kwotę 27 266,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania oraz oddalił powództwo w zakresie kwoty 252 434,67 zł. Oba wyroki zostały podpisane przez dwóch spośród trzech arbitrów: Przewodniczącego A. Z. (1) oraz M. K. Trzeci z arbitrów, W. P. (1), nie podpisał wymienionych wyroków, wskazując, iż nie zgadza się z nimi i z ich uzasadnieniami, oraz w obu wypadkach zgłosił zdanie odrębne. Dalej Sąd ustalił, że wydanie obu powyższych wyroków poprzedziła narada, która odbyła się w dniu 29 lutego 2012 r. o godz. 12.00 przy ul. (...) w S. Sądu Arbitrażowego przy (...) w W. W naradzie brali udział wszyscy troje arbitrzy i każdy z nich mógł swobodnie wypowiedzieć się w kwestiach będących przedmiotem rozstrzygnięcia sądu polubownego. Narada zakończyła się po ustaleniu ostatecznego rozstrzygnięcia w obu sprawach. Pisemne projekty wyroków już po zakończeniu narady sporządził A. Z. (1), który następnie przekazał projekty wyroków protokolantowi E. K. celem dostarczenia ich pozostałym arbitrom. Przedmiotowe projekty wyroków zostały podpisane przez A. Z. (1) i M. K., podpisanie wyroku odmówił zaś W. P. (1), który zgłosił zdania odrębne. Sąd Okręgowy ustalił również, że podczas postępowania przed Sądem Arbitrażowym strony miały nieskrępowaną możliwość zgłaszania wniosków dowodowych, a ich oddalenie było należycie uzasadniane przez Sąd Arbitrażowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalony stan faktyczny znajduje oparcie zarówno w zeznaniach przesłuchanych świadków: M. K., W. P. (1), E. K. i A. Z. (1), jak i dowodach z dokumentów, w szczególności znajdujących się w aktach Sądu Arbitrażowego *ad hoc*, sygn. akt Ksr 1/12. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka W. P. (1) w zakresie, w jakim świadek twierdził, iż nie doszło w trakcie narady do ustalenia treści wyroków w obu rozpoznawanych przez Sąd Arbitrażowy sprawach. Sąd stwierdził, że zeznania wymienionego świadka w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków A. Z. (1) i M. K. Ponadto w ocenie Sądu zeznania tego świadka nie są do końca spójne i logiczne, bowiem świadek z jednej strony zeznał, iż arbitrzy rozmawiali na temat decyzji co do werdyktu, następnie stwierdził zaś, iż nie uczestniczył w dyskusji nad treścią wyroku.

W oparciu o opisane wyżej ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że skargi są bezzasadne.

Sąd wskazał, że skarżący jako podstawy uchylenia przedmiotowych w sprawie wyroków Sądu Arbitrażowego podał: art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. (w uzasadnieniu omyłkowo wskazano w tym miejscu na art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.) oraz art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Przede wszystkim skarżący zarzucił, iż przedmiotowe wyroki są sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) z uwagi na fakt, iż wydanie wyroków nastąpiło bez posiedzenia i narady sądu polubownego oraz ustalenie treści zaskarżonych wyroków nastąpiło jedynie pomiędzy Arbitrem Przewodniczącym i Arbitrem wskazanym przez przeciwnika, z pominięciem Arbitra wskazanego przez pozwaną. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w sprawie w sposób jednoznaczny wskazuje jednak, iż wydanie obu kwestionowanych wyroków przez Sąd Arbitrażowy nastąpiło po odbyciu narady w czasie posiedzenia tego sądu, jakie miało miejsce w dniu 29 lutego 2012 roku. Jak podkreślił Sąd, w tym zakresie zeznania przesłuchanych świadków, w tym wszystkich trojga arbitrów, są zgodne - także arbiter W. P. (1) nie zaprzeczył w swoich zeznaniach, iż w dniu 29 lutego 2012 roku odbyła się narada nad wyrokiem. Sąd wskazał, że zastrzeżenia W. P. (1) budził raczej fakt braku przygotowania pozostałych arbitrów do narady, a nie sam fakt jej odbycia. Świadek wyraźnie stwierdził, iż arbitrzy podczas narady rozmawiali na temat werdyktu, ale nie doszli do porozumienia. Zeznania pozostałych dwóch świadków wskazują jednak, iż doszło do ustalenia w trakcie narady werdyktów w obu toczących się sprawach. Kwestią zupełnie odrębną jest samo fizyczne sporządzenie treści wyroków sądu polubownego. Nastąpiło ono w terminie późniejszym, po zakończeniu narady i ustaleniu werdyktu. Treść obu wyroków zredagował arbiter przewodniczący – Z. Z. Zostały one następnie przesłane pozostałym arbitrom, celem przedstawienia do podpisu. Jak wskazał Sąd, skarżący w tej okoliczności doszukuje się naruszenia art. 324 § 1 k.p.c., stanowiącego, iż narada nad wyrokiem obejmuje także spisanie sentencji wyroku. Należy jednak podnieść, iż sąd arbitrażowy nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), lecz także przepisami prawa cywilnego materialnego. Zatem tak zgłoszony zarzut przez skarżącego jest chybiony. Nie sposób także przyjąć, iż fizyczne sporządzenie wyroku po naradzie, a nie w jej trakcie stanowi naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego.

W dalszej kolejności skarżący zarzucił, iż był on pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Skarżący w tym zakresie podał, iż Sąd Arbitrażowy nie zachował podstawowej

zasady postępowania przed sądem polubownym poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych skarżącego na okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem skarżącego okoliczność powyższa może być oceniana zarówno w aspekcie naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., jak i naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że powyższe zarzuty skarżącego nie zasługują na uwzględnienie. Wskazał, że niewątpliwie każda ze stron ma prawo do przedstawiania swoich twierdzeń, jak i dowodów na ich poparcie. Powyższa reguła, zdaniem Sądu Okręgowego, byłaby zatem naruszona wówczas, gdyby jedna ze stron postępowania przed sądem polubownym doznawała ograniczeń w zakresie inicjatywy dowodowej, czy też podnoszenia twierdzeń i zarzutów istotnych z punktu widzenia obrony swoich praw. W okolicznościach niniejszej sprawy jednak wymieniona sytuacja w ocenie Sądu nie miała miejsca. Strona skarżąca miała możliwość przedstawienia swoich twierdzeń – zarówno w drodze pism procesowych, jak i na rozprawie przed sądem polubownym. Skarżący miał także nieograniczone prawo zgłaszania wniosków dowodowych. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, odmienną natomiast kwestią jest okoliczność, iż niektóre z wniosków dowodowych skarżącego zostały oddalone przez Sąd Arbitrażowy. Zdaniem Sądu nie oznacza to, iż skarżący został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. To Sąd Arbitrażowy decyduje o zgłaszanych przez strony wnioskach dowodowych, w konsekwencji zaś w jego uznaniu pozostaje kwestia, które wnioski dowodowe oddalić, a które są niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej, jedynie wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że postępowanie dowodowe nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. W niniejszej zaś nie miało to miejsca.

Skarżący, podnosząc okoliczność oddalenia przez Sąd Arbitrażowy zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych, wskazywał także, iż stanowi to naruszenie zasady równego traktowania stron, a zatem w konsekwencji jest naruszeniem podstawowych zasad porządku prawnego. Sąd Okręgowy stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jednak uznać, iż doszło do pogwałcenia zasady równości stron. Sąd ponownie wskazał, że to od uznania Sądu Arbitrażowego zależało, które wnioski dowodowe podlegały uwzględnieniu, a które oddaleniu, a Sąd Arbitrażowy kierował się przy tym celowością przeprowadzenia

konkretnych dowodów. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że Sąd Arbitrażowy nie poprzestał jedynie na arbitralnym oddaleniu wniosków dowodowych strony, ale szczegółowo wyjaśnił dlaczego wnioski dowodowe oddała. Sąd Okręgowy wskazał też, że uprawnienie sądu do decydowania o celowości przeprowadzania poszczególnych dowodów występuje także na gruncie zasad postępowania przed sądem powszechnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty, które w ocenie skarżącego przemawiają za uchyleniem wyroków sądu polubownego, dotyczą w istocie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Arbitrażowy. Sąd powszechny, rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, zasadniczo nie bada zaś ponownie merytorycznie sprawy, będącej przedmiotem postępowania przed sądem polubownym. Sąd Okręgowy, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie służy dokonywaniu merytorycznej kontroli poprawności rozstrzygnięcia sądu polubownego przez sąd powszechny, podobnej do kontroli instancyjnej w postępowaniu sądowym. Sąd powszechny nie może w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawać merytorycznie sporu pomiędzy stronami postępowania arbitrażowego. Sąd powszechny nie bada zatem, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł skarżący, zaskarżając to orzeczenie w całości. W odniesieniu do pkt. I. wyroku skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez uznanie, że skarżący nie był pozbawiony możliwości obrony swoich praw podczas postępowania przed Sądem Arbitrażowym, w sytuacji uniemożliwienia skarżącemu przedstawienia dowodów (z opinii biegłego oraz prywatnej opinii eksperta) na odparcie zarzutów strony przeciwnej, na okoliczności o doniosłym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, co stanowiło naruszenie zasady równego traktowania stron wyrażonej w § 7 ust 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy KIG oraz art. 1183 k.p.c. (art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c. oraz art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez uznanie, że skarżący nie był pozbawiony możliwości obrony swoich praw podczas postępowania przed Sądem Arbitrażowym z pominięciem faktu, iż Sąd ten równolegle rozpatrywał sprawę z powództwa (...) (*ad hoc* I) oraz sprawę z powództwa (...) Sp. z o.o. (*ad hoc* II), a procedowanie bez uwzględnienia przedmiotowej odrębności roszczeń spowodowało błędne

przyjęcie, że Sąd Arbitrażowy oddalił tylko niektóre wnioski dowodowe skarżącego, oraz że Sąd Arbitrażowy szczegółowo wyjaśnił dlaczego wnioski te oddalił, w sytuacji w której w sprawie *ad hoc* I Sąd Arbitrażowy nie oddalił, a pominął wszystkie wnioski dowodowe skarżącego ergo, nie mógł uzasadnić ich oddalenia (art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c., art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c.);

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez uznanie, iż skarżący nie był pozbawiony możliwości obrony swoich praw podczas postępowania przed Sądem Arbitrażowym, ponieważ nie ma podstaw do stwierdzenia, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzone było wadliwie, albo wybiórczo dopuszczano dowody, uchybiając regułom logicznego rozumowania - w sytuacji w której kontrola wyroku Sądu Arbitrażowego w tym zakresie nie była przeprowadzona i nie była możliwa, ponieważ uzasadnienie nie odzwierciedlało w żaden sposób inicjatywy dowodowej skarżącego i nie zawierało oceny prawnej żadnego wnioskowanego przez skarżącego dowodu (art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c.).

W odniesieniu do pkt. II. wyroku skarżący wskazał na:

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez uznanie, iż nie doszło do naruszenia podstawowych zasad postępowania przed Sądem Arbitrażowym, poprzez nierówne traktowanie stron, w sytuacji, w której wszelkie wnioski dowodowe przeciwnika skargi zostały uwzględnione, natomiast istotne dla rozstrzygnięcia wnioski dowodowe zgłaszane przez skarżącego były permanentnie oddalane, co jest także przejawem pozbawienia pozwanej możliwości obrony praw w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym oraz stanowi naruszenie przepisu art. 1183 k.p.c. (art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c. oraz art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.).

Nadto w odniesieniu do pkt. I. i II. wyroku skarżący wskazał na:

5. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, poprzez uznanie, że zeznania świadka Arbitra W. P. (1) są niewiarygodne ponieważ pozostają w sprzeczności z zeznaniami dwóch pozostałych arbitrów co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż nie został on pominięty przy ustalaniu treści tego wyroku, mimo że treść wyroku została ustalona bez narady i głosowania nad wyrokiem, oraz bez uczestnictwa trzeciego Arbitra W. P. (1), co stanowiło naruszenie § 42 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy (...), nakazującego

ustalenie treści wyroku sądu polubownego po naradzie obejmującej dyskusję i głosowanie nad wyrokiem (art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. oraz art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego poprzez uchylenie wyroku Sądu Polubownego *ad hoc* I i *ad hoc* II z dnia 26 kwietnia 2012 r., a nadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie w trybie art. 381 k.p.c. konfrontacji świadków W. P. (1) oraz A. Z. (1) na okoliczność wydania wyroku bez narady i głosowania nad wyrokiem oraz ustalenia treści wyroku jedynie pomiędzy Arbitrem Przewodniczącym i Arbitrem wskazanym przez przeciwnika, z pominięciem Arbitra wskazanego przez skarżącego, oraz dopuszczenie i przeprowadzenie pozostałych dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Skarżący wniósł też o zasądzenie od przeciwnika skargi na rzecz skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W razie nieuwzględnienia powyższego żądania skarżący wniósł ewentualnie o uchylenie przedmiotowego orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie w całości i przekazanie sprawy temuż Sądowi celem ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi I instancji orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 lipca 2014 r. skarżący poparł apelację, zaś przeciwnik skargi wniósł o oddalenie apelacji oraz oddalenie zawartych w niej wniosków dowodowych oraz o zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 lipca 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji skarżącego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja okazała się zasadna, choć nie wszystkie spośród zarzutów podniesionych przez skarżącego były usprawiedliwione.

Trafny okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych ujęty w pkt. 5 apelacji. Skarżący ma rację co do tego, że prawidłowo przeprowadzona ocena materiału dowodowego zebranego w toku niniejszego postępowania, w tym zwłaszcza w postaci zeznań świadków – członków składu orzekającego sądu polubownego – winna była prowadzić do wniosku, że wydanie kwestionowanych w sprawie wyroków Sądu Arbitrażowego nie zostało poprzedzone prawidłowo przeprowadzoną naradą oraz głosowaniem nad rozstrzygnięciem i jego motywami. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji należało skorygować. W pierwszej



kolejności wypadu jednak zauważyć, że Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku omyłkowo wskazał, że W. P. (1) nie podpisał przedmiotowych w sprawie wyroków sądu polubownego z dnia 26 kwietnia 2012 r. Z akt postępowania arbitrażowego K. 1/12 wynika bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, że W. P. (1) złożył swój podpis na obu kwestionowanych przez powoda wyrokach, z tym że zaznaczył na każdym z nich, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem oraz jego uzasadnieniem i zgłasza zdanie odrębne.

Nieprawidłowe było natomiast ustalenie Sądu I instancji co do tego, że narada, która odbyła się z udziałem wszystkich trojga arbitrów w dniu 29 lutego 2012 r. o godz. 12.00 przy ul. (...) w S. Sądu Arbitrażowego przy (...) w W. zakończyła się po ustaleniu ostatecznego rozstrzygnięcia w obu sprawach. Sąd Okręgowy uznał tu za niewiarygodne zeznania świadka W. P. (1) w zakresie, w jakim świadek ten twierdził, iż nie doszło w trakcie narady do ustalenia treści wyroków w obu rozpoznawanych przez Sąd Arbitrażowy sprawach. Sąd Okręgowy zaniechał jednak przeprowadzenia wnikliwej analizy zeznań świadków w zakresie istotnym dla poczynienia wskazanych wyżej ustaleń. Sąd I instancji poprzestał na stwierdzeniu, że zeznania W. P. we wskazanym wyżej zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych dwojga arbitrów: świadków A. Z. (1) i M. K. Sąd podkreślił nadto, że W. P. (1) nie zaprzeczył w swoich zeznaniach, iż w dniu 29 lutego 2012 roku odbyła się narada nad wyrokiem, a zastrzeżenia tego arbitra budził raczej fakt braku przygotowania pozostałych arbitrów do narady, a nie sam fakt jej odbycia. Ponadto w ocenie Sądu I instancji zeznania W. P. nie są do końca spójne i logiczne, bowiem świadek z jednej strony zeznał, iż arbitrzy rozmawiali na temat decyzji co do werdyktu, następnie stwierdził zaś, iż nie uczestniczył w dyskusji nad treścią wyroku. Powyższa ocena Sądu I instancji jest zdaniem Sądu Apelacyjnego niezasadna i wymagała korekty.

Należy zauważyć, że w świetle zeznań wszystkich członków składu orzekającego Sądu Arbitrażowego nie budzi wątpliwości, że odbyło się tylko jedno spotkanie wszystkich trojga arbitrów, na którym omawiano, jakie rozstrzygnięcia należy wydać w obu rozpoznawanych sprawach – było to w dniu 29 lutego 2012 r. Inaczej natomiast świadkowie przedstawili w swoich zeznaniach okoliczności dotyczące konkluzji wynikających z ww. narady i poczynionych wówczas ustaleń składu orzekającego. Sąd Okręgowy, kierując się niejako zasadą większości, dał wiarę zeznaniom A. Z. (1) i M. K., którzy twierdzili, że w trakcie narady w dniu 29 lutego 2012 r. doszło do ustalenia werdyktów w obu rozpoznawanych sprawach. Sąd pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny dowodów na omawiane wyżej

okoliczności pominął jednak istotną część zeznań W. P., a w każdym razie w treści uzasadnienia skarżonego wyroku w ogóle się do nich nie odniósł.

Tymczasem W. P. podał, że w czasie narady w dniu 29 lutego 2012 r. zostało ustalone, że dostarczy on na piśmie swoją argumentację, analizę odnośnie wszystkich elementów do podjęcia wyroku (k. 96). Następnie W. P., jak zeznał, przesłał swoje uwagi do pozostałych dwóch członków składu orzekającego, a po upływie 6 tygodni otrzymał od Arbitra Przewodniczącego propozycję treści wyroków wraz z pismem, w którym Przewodniczący oświadczył, że nie mógł uwzględnić analizy przez niego przedstawionej. Po zapoznaniu się z przesłanymi projektami wyroków, W. P. zadzwonił do Arbitra Przewodniczącego z prośbą o spotkanie celem przeanalizowania wszystkich zapisów, jednak Przewodniczący odmówił, wskazując, że nie ma powodów do dyskusji, gdyż pozostali arbitrzy ustalili już to między sobą i stanowią większość (k. 97-98).

Okoliczności wskazane wyżej mają kluczowe znaczenie z punktu widzenia ustalenia, czy narada w dniu 29 lutego 2012 r. została zakończona i czy odbyło się głosowanie nad przedmiotowymi w sprawie wyrokami sądu polubownego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw, aby odmówić wiarygodności przytoczonym wyżej zeznaniom W. P. Wypada zauważyć, że świadek E. K., która była protokolantką na posiedzeniach Sądu Arbitrażowego, zeznała, że po naradzie w dniu 29 lutego 2012 r. „arbitrzy wyszli i powiedzieli, że mają wstępną koncepcję wyroku” (k. 120). Nadto zaś sam A. Z. w swoich zeznaniach przyznał, że odmówił W. P. dyskusji nad złożonymi przez niego uwagami, gdyż – jak stwierdził – było to już po odbyciu narady i wydaniu wyroku. Z powyższego wynika, że świadek A. Z., mimo że po odbyciu narady w dniu 29 lutego 2012 r. miał świadomość tego, że W. P. zamierza sporządzić dokument zawierający jego stanowisko w sprawie i argumentację, następnie – po otrzymaniu tego dokumentu i pomimo prośby W. P. o przeprowadzenie dyskusji co do rozstrzygnięć („następnej narady” wedle zeznań A. Z. – k. 123) odmówił, twierdząc, że narada już się odbyła, a co więcej – że został wydany wyrok. To ostatnie twierdzenie świadka mogło wynikać z jego przekonania co do tego, że skoro dwie z trzech osób wchodzących w skład sądu polubownego podpisały już wyroki, to stanowisko trzeciego arbitra nie mogło zmienić ich rozstrzygnięć.

W świetle powyższego należało uznać, że w czasie narady w dniu 29 lutego 2012 r. nie została ustalona ostateczna wersja wyroków w rozpoznawanych przez Sąd Arbitrażowy sprawach. Uzgodniona była wstępna wersja rozstrzygnięć, natomiast W. P. pozostawiono jeszcze możliwość zajęcia stanowiska na piśmie, co też uczynił. Okoliczność, że pomimo

złożenia uwag przez W. P. skład orzekający nie spotkał się ponownie, aby dokończyć naradę i przeprowadzić głosowanie nad wyrokami, nie oznacza, że narada w dniu 29 lutego 2012 r. została zakończona. Odmowa kontynuowania narady po złożeniu przez W. P. uwag była w ocenie Sądu Apelacyjnego nieuzasadniona i stanowi o istotnej wadliwości procedowania przez Sąd Arbitrażowy. **Z pewnością nie mogła stanowić usprawiedliwionej podstawy do odmowy przez Przewodniczącego Arbitra dalszej narady nad wyrokami okoliczność, że pozostali dwoje arbitrzy, a zatem większość składu orzekającego, podpisali już projekty wyroków sporządzone przez Przewodniczącego. Nie było to bowiem równoznaczne z aktem głosowania, a tym bardziej z naradą nad rozstrzygnięciem i jego motywami.**

**Odmowa kontynuowania narady celem dyskusji nad uwagami** zgłoszonymi przez W. P. **oznacza, że nie można mówić o zakończeniu narady i przeprowadzeniu głosowania nad wyrokami.** Trafnie skarżący wskazał to na naruszenie przez Sąd Arbitrażowy § 42 pkt 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. (w wersji z 2007 r.), który stanowi, że: Zespół Orzekający wydaje wyrok po przeprowadzeniu niejawnej narady obejmującej dyskusję oraz głosowanie nad wyrokiem, a w razie potrzeby, także nad zasadniczymi motywami rozstrzygnięcia. Wyrok zapada większością głosów. Jeżeli jeden z arbitrów odmawia udziału w głosowaniu, pozostali arbitrzy mogą przeprowadzić głosowanie bez jego udziału. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy zabrakło wskazanych w powyższym przepisie elementów: narada nie została zakończona i nie przeprowadzono głosowania. Podkreślenia wymaga, że nie zachodził tu wypadek, o którym mowa w zd. 2. cytowanego przepisu, bowiem brak podstaw, aby uznać, że W. P. odmówił udziału w głosowaniu. Głosowania takiego w istocie nie było.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w postępowaniu polubownym, które doprowadziło do wydania skarżonych obecnie wyroków Sądu Arbitrażowego z dnia 26 kwietnia 2012 r., doszło do naruszenia podstawowych zasad postępowania przed tym sądem w rozumieniu art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. **Jak wskazuje się w piśmiennictwie, egemplifikacja uchybień w zakresie przepisów o głosowaniu, wyłączeniu sędziego i o wyroku, która była zawarta w art. 712 § 1 pkt 3 k.p.c. (przepisie obowiązującym do dnia 16 października 2005 r.), nie została *expressis verbis* przeniesiona do treści art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Nie ulega jednak wątpliwości, że ewentualne naruszenie tych reguł przeważnie powinno być traktowane jako naruszenie podstawowych zasad dotyczących postępowania** (T. Ereciński, K. Weitz,

Sąd Arbitrażowy, wyd. 1., Lexis Nexis, Warszawa 2008). Takie właśnie naruszenie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, miało miejsce w okolicznościach tej sprawy, co w świetle wskazanego wyżej przepisu art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. prowadzić musi do uchylenia obu kwestionowanych przez skarżącego wyroków Sądu Arbitrażowego.

Zawyżywszy na powyższe, bliższa analiza pozostałych zarzutów postawionych w apelacji jawi się jako zbędna. Na marginesie jedynie wypada zauważyć, że nie był uzasadniony zarzut co do tego, że skarżący był pozbawiony możliwości obrony swoich praw podczas postępowania przed Sądem Arbitrażowym. Nie jest usprawiedliwione twierdzenie skarżącego, że uniemożliwiono mu przedstawienie dowodów na poparcie jego stanowiska procesowego, co miało skutkować naruszeniem zasady równego traktowania stron.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2006 r. (sygn. akt [II CSK 289/06](#), LEX nr 488987), odnosząc się do przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującego przepisu art. 712 k.p.c., pozbawienie obrony praw należy rozumieć w sposób ścisły - strona będzie pozbawiona obrony swych praw, gdy sąd polubowny w ogóle nie wysłuchał jej lub nie zapewnił jej możliwości przedstawienia wyjaśnień i złożenia oświadczeń w odniesieniu do twierdzeń strony przeciwnej. **Nie będzie kwalifikować się jako pozbawienia strony możliwości obrony pominięcie przez sąd polubowny zaoferowanego przez nią dowodu z tego powodu, że został on uznany za zbędny. Badanie zaś przez sąd państwowy, czy sąd polubowny słusznie uznał taki dowód za zbędny stanowiłoby niedozwolone wkroczenie w meritum sprawy. Jeśli sąd polubowny pominął pewną część obrony prezentowanej przez stronę, zawierając w motywach wyroku merytoryczne wyjaśnienie przyczyn, dla których obronę tę uznał za nieistotną, to zarzut strony odnoszący się do pominięcia jej obrony jest w rzeczywistości skierowany przeciwko materialnej obronie sporu i jako taki jest niedopuszczalny.** Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela zaprezentowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, które pozostaje aktualne także na gruncie obecnie obowiązującego art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.

W niniejszej sprawie skarżący w apelacji w uzasadnieniu zarzutu niemożności obrony swych praw w postępowaniu polubownym przedstawił argumentację, która zmierzała w istocie do wykazania, że dowody wnioskowane przez skarżącego w postępowaniu polubownym powinny być zostać przeprowadzone, zaś ich pominięcie przez Sąd Arbitrażowy doprowadziło do wydania niekorzystnych dla skarżącego rozstrzygnięć. Skarżący wywodził przy tym, że pominięcie wskazanych przez niego dowodów było wynikiem zastosowania

przez Sąd Arbitrażowy nieprawidłowej – zdaniem skarżącego – interpretacji postanowień umowy łączącej strony: § 4 ust. 5 i 6. Skarżący domagał się w istocie dokonania przez sąd powszechny weryfikacji rozstrzygnięć sądu polubownego pod względem merytorycznym, co jest niedopuszczalne. Podkreślić zatem należy, na co zwracał już uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest środkiem prowadzącym do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzygniętego przez sąd polubowny (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 kwietnia 2013 r., I ACa 207/13, LEX nr 1314835). Powyższe nie miało jednak istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wobec zaistnienia podstawy do uchylenia skarżonych wyroków sądu polubownego w świetle art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1. sentencji. O kosztach sądowych, od uiszczenia których skarżący był zwolniony w postępowaniu apelacyjnym, należało orzec na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Źródło: <http://www.orzeczenia.ms.gov.pl/>